

szych tajnych stowarzyszeń, będzie skoncentrowany duży zakres nieformalnej władzy¹⁰⁶⁶. Stąd podstawowym błędem popełnianym w nauce i ugruntowanym medialnie w publicystyce jest anachroniczne i kontrfaktyczne patrzyenie na światową i krajową scenę polityczną przez pryzmat interesów państwowych oraz kompetencji urzędowych. Ani jedno, ani drugie nie decydują o biegu spraw publicznych w kraju i na świecie. Ponieważ instytucje państwowe i międzypaństwowe podlegają ostatecznie wpływom gremiów pozapaństwowych i ponadpaństwowych, polityka przestaje być przewidywalna i realna, a staje się wywrotowa i wrażliwa. Politycy z najwyższych poziomów władzy oficjalnej już nie tyle bronią rzeczywistych interesów swoich społeczeństw, ile odgrywają wyreżyserowane role, pozorując ich obronę, nie społeczeństwa bowiem są ich rzeczywistymi mocodawcami, ale owe struktury nadwładzy ideowej, finansowej i medialnej. Każdy z nich może zostać usunięty z powodu podjęcia niewłaściwej decyzji czy wyrażenia niewłaściwej opinii, w drodze zwykłego wstrzymania finansowania czy posądzenia o molestowanie.

3.1. Sens polityki

Skojarzenia z polityką

W masowym odbiorze słowo „polityka” kojarzy się z walką o władzę i rządzeniem zbiorowością, obroną interesów i osiąganiem korzyści, dokonywaniem wyborów i rozstrzyganiem sporów, poszukiwaniem kompromisów i osiąganiem tego, co możliwe, wprowadzaniem w błąd i zabieganiem o poparcie, wskazywaniem celów i głoszeniem haseł, doborem środków i powodowaniem zmian oraz zajmowaniem się sprawami innych i dbałością o zbiorowość. Wspólnym mianownikiem wymienionych i niewymienionych skojarzeń polityki jest rodzaj sprawczości, oznaczający słabszy lub silniejszy oraz trafny lub mylny wpływ na węższą lub szerszą oraz bliższą lub dalszą rzeczywistość społeczną. Politycy postrzegani są w zależności od tego, czy wpływ ten budzi sympatię, uznanie, czy antypatię, krytykę. Z jednej strony przeważa

¹⁰⁶⁶ Tamże, s. 233; por. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 93.

przekonanie, że polityka jest brudna i wzbudza niezadowolenie, ale z drugiej wiadomo, że jest konieczna i wymusza zrozumienie¹⁰⁶⁷.

W powszechnym i mylnym mniemaniu „w naturze polityki jest twierdzenie, że rządy są w stanie rozwiązywać problemy, politycy zaś odczuwają potrzebę mówienia, że są w stanie osiągać cele, lecz rzeczywistość jest taka, że mają bardzo niewielki wpływ na proces gospodarczy i jeszcze mniejszy na postawy i zachowania ludzi”¹⁰⁶⁸. Tym samym polityka posiada podwójny sens i zarazem podwójny poziom: deklarujący, oficjalnie zapowiadany i postulowany oraz nieoficjalnie konstytuujący, faktycznie powodowany i wywoływany. Tym podwójnym sensem i podwójnym poziomem zarazem różni się z jednej strony od etyki, a z drugiej od techniki. Współczesną politykę trapi rozbieżność etycznej manifestacji (zapewnień) i technicznej realizacji (dokonań). Nie wynika ona jednak z obiektywnych niemożności, lecz subiektywnych słabości. Z przyczyn ustrojowo-systemowych do polityki bowiem coraz rzadziej trafiają albo coraz krócej się w niej utrzymują ludzie wybitni, szlachetni i odważni. Nieprzypadkowo dawniejsi władcy bywali ludźmi świętymi – w świetle najbardziej rygorystycznych kryteriów heroizmu, a nie chwilowych złudzeń popółstwa¹⁰⁶⁹.

W polityce, niezależnie od jej moralnej kwalifikacji i racjonalnej weryfikacji, nie ma koniecznej zbieżności między tym, co głośno zapowiadane, a tym, co bez rozgłosu realizowane. „Oceniając system polityczny, nie należy patrzeć na przyklejoną doń etykietkę, lecz na to, jak faktycznie funkcjonuje i jakie rezultaty oraz korzyści dla kogo owo funkcjonowanie przynosi”¹⁰⁷⁰. Jak bowiem wiadomo, obecnie zastaną, chociaż nie postulowaną „naturą systemu politycznego jest utrzymanie i ochrona modelu podziału własności”¹⁰⁷¹. Znaczy to, że o poziomie po-

¹⁰⁶⁷ Wyrazem tego zrozumienia są przeróżne teorie w tym np. teoria cykli religijno-politycznych w Ameryce (por. R.W. Fogel, *Czwarte wielkie przebudzenie i przyszłość egalitaryzmu*, przeł. A. Solek, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 35).

¹⁰⁶⁸ H. McRae, *Świat w roku 2020. Potęga, kultura i dobrobyt – wizja przyszłości*, przeł. R. Krzyśków, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1996, s. 300.

¹⁰⁶⁹ Por. np. F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1996.

¹⁰⁷⁰ Hongbing, *Wojna o pieniądź 4...*, s. 292.

¹⁰⁷¹ Tamże. Dawniej polityka bywała często zorientowana na szerzenie wartości wyższych – religijnych, lecz obecnie niemal wyłącznie na pozyskiwanie wartości niższych – gospodarczych. Przetom nastąpił wraz z hasłem lat sześćdziesiątych XX wieku: „Po pierwsze gospodarka, głupcze”.

litycznej sprawczości rozstrzyga ekonomiczny zasób własności. Najbardziej skuteczny sposób wiązania stron i podporządkowania jednej z nich ma miejsce w relacji pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, dlatego kredytowanie i zadłużanie było od zawsze i wciąż jest typowym sposobem politycznego oddziaływania¹⁰⁷². Ostateczny sens nadaje polityce zdolność wykorzystania przewagi w danej dziedzinie. Brak tej zdolności sprawia, że „granica oddzielająca politykę od plotek jest stopniowo zacieraana”¹⁰⁷³. Nadal zdolność do uprawiania polityki kojarzy się z siłą, tyle że rozumienie i znaczenie siły ulega spłaszczeniu na wzór wschodni, do pytania o ilość dywizji, albo zachodni – do giełdowego spekulowania posiadanymi walorami. W tym sensie obydwie kojarzone postacie – Stalina¹⁰⁷⁴ i Sorosa¹⁰⁷⁵ – są równie niszczące, jak użyteczne w rękach nadwładzy. Ani pierwszy, ani drugi nie dopuszczaliby się tak szkodliwych i wrogich działań wobec ludzkości, gdyby nie poparcie (czy wsparcie) albo nowojorskiego Wall Street kojarzonego z Rockefellerami, albo londyńskiego City, kojarzonego z Rothschildami¹⁰⁷⁶.

Sens węższy i szerszy polityki

Odnosząc się do polityki jako składnika regulacyjnego cywilizacji, wpływającego na jej kształt (sposób oddziaływania) i kondycję (zdolność przetrwania), wciąż trzeba przypominać, że chodzi o jej ujęcie diagnostyczne, nie zaś postulatywne. To, co chciałoby się często po-

¹⁰⁷² Rzecz jasna chodzi tu o sprawczość bezpośrednią i o natychmiastową, nie zaś pośrednią, czyli dziejową. W tej drugiej perspektywie, nie stosunki własnościowe, ale kwalifikacje osobowe są ważniejsze. Poza warunkami materialnego przetrwania na dalszą przyszłość liczą się bardziej wytwory duchowego ucywilizowania. Tak było w przeszłości, niekoniecznie będzie w przyszłości z powodu zerwania pokoleniowej ciągłości – tradycji. Tym zaś, co zrywa tę ciągłość, jest ideologia wzmocniona przez oddziaływania technologiczne i uwarunkowania ekonomiczne.

¹⁰⁷³ Bard, Söderqvist, *Netokracja...*, s. 84.

¹⁰⁷⁴ Na temat zbrodniczej postawy Stalina por. np. J. Baberowski, *Stalin. Terror absolutny*, przeł. U. Poprawska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2014.

¹⁰⁷⁵ O zbrodniczej postawie Sorosa por. von Rétyi, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata...*

¹⁰⁷⁶ Dobrze udokumentowane są powiązania np. F.D. Roosevelta z nowojorskim Wall Street, Churchila zaś – z londyńskim City (por. np. A.C. Sutton, *Roosevelt – człowiek Wall Street*, przeł. R. Wierzchoń, Wektory, Wrocław 2019).

stulować ze względu na tradycję łacińską, nie jest tym samym, co można obserwować w zachodniej teraźniejszości. *De facto* (w świetle rzeczywistości), a nie *de iure* (w świetle życzeń), pojęcie polityki odnosi się do złożonych kwestii wpływu na otoczenie społeczne, gospodarcze i kulturowe za pomocą dostępnych metod i narzędzi w celu powodowania zmian oczekiwanych i postulowanych przez jednych (rządzonych), a przewidywanych i zakładanych przez drugich (rządzących). Stąd „polityka tworzy wzajemne zależności i skomplikowaną siatkę współrzędnych ze społeczeństwem, religią, filozofią i gospodarką, techniką i instytucjami wojskowymi”¹⁰⁷⁷. W sensie węższym odnosi się do systemu sprawowania władzy politycznej, a w sensie szerszym do kształtowania ustroju politycznego. Obecnie dominują systemy formalnie demokratyczne sprawowania władzy politycznej, w których rozstrzyga większość głosów oraz republikańskie ustroje życia politycznego, w których formalnie władza należy do narodu.

Dawniej dominowały systemy realnie autorytarne (z ważnymi wyjątkami demokracji ateńskiej, republik włoskich, kantonów szwajcarskich czy Rzeczypospolitej szlacheckiej), w których najważniejsze dla państwa decyzje polityczne podejmował samodzielnie władca dynastyczny lub elekcyjny legitymujący się sankcją religijną lub arystokratycznym pochodzeniem. Dawniejszych polityków ze szlacheckiego pochodzenia lub wyjątkowego wyrobienia zastąpili obecnie politycy z większościowego wyboru lub siłowej uzurpacji. Toteż „prezydenci w odróżnieniu od monarchów nie obejmują swych rządów przypadkiem, ale ze względu na swą sprawność w uprawianiu nieskrępowanej względami moralności demagogii”¹⁰⁷⁸. Tak oto za polityka częściej uważa się kogoś, kto walczy i zyskuje społeczne poparcie, nie zaś kogoś, kto dostrzega i rozwiązuje problemy społeczne. Demokracja dzisiejsza zrywa związek pomiędzy problemami społecznymi a poparciem społecznym. Za sprawą dziennikarzy, finansistów oraz wizjonerów włączających się w politykę i ingerujących w demokrację, jedne i drugie występują, a nawet narastają niezależnie od siebie. W opozycji do obecnego stanu demokracji ważne jest, by podnosić, jaka może ona być, jaka powinna być i jaka najprawdopodobniej będzie¹⁰⁷⁹.

¹⁰⁷⁷ Von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor...*, s. 23.

¹⁰⁷⁸ Por. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 359.

¹⁰⁷⁹ Por. Benedykt XVI, *Demokracja a wartości przeciwko relatywizmowi*, w: J. Ratzinger - Benedykt XVI, *Uwolnić wolność*. Wydawnictwo KUL, Lublin 2018.

Perspektywy spojrzenia na politykę

Na politykę można patrzeć z różnych poziomów, a w tym niższego, państwowego, oraz wyższego, cywilizacyjnego. Z perspektywy państwa, polityka bywa utożsamiana ze sprawowaniem władzy, natomiast z perspektywy cywilizacyjnej – z powinnościami obywatelskimi. Pomyślność państwa nie jest bowiem wyłączną domeną władzy, ale zależy od współdziałania z jego mieszkańcami. „Pierwotnie *polis* nie oznaczało zespołu domów mieszkalnych, lecz miejsce obywatelskich zgromadzeń, przestrzeń przeznaczoną do spełniania funkcji publicznych. Miasto nie zostało stworzone, tak jak chata czy dom, po to, by udzielać schronienia przed żywiołami i umożliwić prokreację. Są to potrzeby codzienne i prywatne. Po to, by dyskutować nad sprawami publicznymi, oznaczało to ni mniej, ni więcej tylko wynalezienie nowego typu przestrzeni”¹⁰⁸⁰. Zwana jest ona przestrzenią publiczną, gdyż w jej obrębie poruszane są i rozgrywane sprawy wszystkich mieszkańców w odróżnieniu od przestrzeni prywatnej skoncentrowanej na pilnowaniu i załatwianiu spraw domowych. Z etymologicznego punktu widzenia termin „polityka” wywodzi się od greckich słów:

- 1) *polis*¹⁰⁸¹ – miasto i państwo zarazem, którego spraw i problemów dotyczy uprawiana w nim polityka,
- 2) *politeia*¹⁰⁸² – ustrój państwa, którego kształt jest efektem decyzji politycznych uprawionych jego mieszkańców,
- 3) *polico*¹⁰⁸³ – grodzić, a więc chronić fortyfikacją bezpieczeństwo politycznej zbiorowości,
- 4) *politikos*¹⁰⁸⁴ – obywatel, którym jest każdy zaangażowany w sprawy wspólne wszystkich członków politycznej zbiorowości.

Chociaż etymologia terminu „polityka” nawiązuje do aktywności publicznej obywateli zainteresowanych pomyślnością swojej republiki, państwa, to odnosi się ona także do aktywności prywatnej monarchów zainteresowanych bezpieczeństwem i dobrobytem swoich poddanych. „Rządy republikańskie z definicji oznaczają, że rząd nie jest własno-

¹⁰⁸⁰ Ortega y Gasset, *Bunt mas...*, s. 167.

¹⁰⁸¹ Gr. π, λμν. π – pierwotnie: miasto warowne.

¹⁰⁸² Gr. π – pierwotnie wywodzone od „polis”, oznaczała uwarunkowania oraz prawa obywatela lub po prostu obywatelstwo.

¹⁰⁸³ Gr. π – pierwotnie: zbudować miasto, ustanowić je.

¹⁰⁸⁴ Gr. π – pierwotnie: cechy, prawa właściwe dla obywatela.

ścią prywatną, lecz publiczną, więc republika powinna zapewniać powszechne prawo wyborcze. Tymczasem we wszystkich dawnych republikach możliwość wejścia do rządu była zarezerwowana dla wąskiej grupy szlachetnie urodzonych¹⁰⁸⁵. Polityką zajmowali się tylko predysponowani członkowie elit, a obecnie zajmują się nią niezorientowane w niej masy. Rewolucyjne zanegowanie politycznej predyspozycji elit, zastąpione afirmacją politycznej indolencji mas, nie tylko radykalnie obniżyło poziom intelektualno-moralny polityki, ale przede wszystkim otworzyło drogę do przejęcia władzy politycznej. W miejsce uświęconych tradycją i wiarą monarchów, wstępują oświeceni demokraci posługujący się terrorem fizycznym, a z czasem, lepszym od niego terrorem psychicznym¹⁰⁸⁶. Panujące w społeczeństwach uraz emocjonalny oraz niedowład umysłowy w stosunku do wiekowych tradycji i dziejowych zasług monarchii są efektem politycznej manipulacji sferami wychowania, oświaty, nauki, sztuki i mediów, przejmowanymi od społeczeństw przez państwa i nadzorowanymi przez uważane za demokratyczne ich rządy. Upolitycznione, upaństwowione i upartyjnione sfery dotąd zasadniczo wolnej aktywności społecznej, podlegają przymusowej reglamentacji ideologicznej i prawnej.

Pooświeceniowa przebudowa rozumienia polityki

Oświeceniowe wizje przebudowy stosunków społeczno-kulturowych oraz polityczno-ekonomicznych nie tylko doprowadziły do wymiany w ciągu stulecia ośrodków władzy, ale także do radykalnego poszerzenia jej kompetencji i zaostrzenia metod. Dziś, jak uważają Bard i Söderqvist, „polityczny establishment będzie coraz bardziej tracił na znaczeniu, a wspólna sfera społeczna będzie się zmniejszać. Zanikają zarówno prawa, jak i obowiązki. Ideologią, która wyjaśni tę sytuację jako efekt naturalnego biegu rzeczy jest merytokracja. Musi tylko zostać w pełni wprowadzona w życie. Nic nie jest z góry przesądzone, ani pochodzenie, ani pieniądze nie determinują twojego losu, tylko talent i pracowitość”¹⁰⁸⁷. W rzeczywistości polityków spotkać można na różnych poziomach sprawczości działania, od najmniej wpływowej demokracji poprzez biurokrację, mediokrację i plutokrację, aż po najmniej

¹⁰⁸⁵ Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 93.

¹⁰⁸⁶ Por. Barber, *Imperium strachu...*, s. 180.

¹⁰⁸⁷ Bard, Söderqvist, *Netokracja...*, s. 141 i nast.

widoczną ideokrację. Najbardziej wpływową jest polityka zdolna przyciągać, zajmować i kształtować uwagę¹⁰⁸⁸. „Politycy nauczyli się, że uwaga opinii publicznej ma bardzo ograniczoną trwałość. Społeczeństwo chce, by coś zrobiono z każdym nowym problemem, lecz jedynie przez krótki czas”¹⁰⁸⁹. Stąd polityka mniej koncentruje się na rozwiązywaniu problemów, a więcej na ich kreowaniu, by pozyskać mandat do ich rozwiązywania. Tak np. bardziej kieruje się na wytwarzanie psychicznego poczucia bezpieczeństwa, czy też pozorów takiego poczucia bezpieczeństwa niż zapewnianie rzeczywistego bezpieczeństwa¹⁰⁹⁰.

Współczesne oświeceniowe i postoświeceniowe pojęcie polityki odbiega od dawnego – starożytnego i średniowiecznego. Zasadniczo zostało zmodyfikowane w następstwie rewolucji francuskiej, która rozlała się na cały europejski kontynent, a następnie została recypowana w różny sposób i w różnym zakresie w większości zakątków świata. Polityka została związana ze sferą działań i zadań organów władzy państwowej, przekazującej je na niższe szczeble władzy samorządowej oraz oddającej te działania i zadania wyższym szczeblom władzy ponadpaństwowej i pozapaństwowej. W ten sposób polityka w głównym swym znaczeniu i rozumieniu, pierwotnie lokalna i realna stała się obecnie globalna i wirtualna. Znaczy to, że priorytety i założenia polityki miejscowej i konkretnej są podporządkowywane priorytetom i założeniom polityki odmiejscowionej i odrealnionej, w tym: klimatycznej, energetycznej, pandemicznej, równościowej czy genderowej. W ten sposób polityką staje się wszystko, co stanowi przedmiot debaty publicznej, a ten jest odgórnie, niemal globalnie symulowany i sterowany.

Społeczne odczucie sztuczności i jałowości takich debat stanowi przyczynę niechęci do celowo lub programowo błędnie ustawionej percepcji polityki i samej polityki jako domeny spraw społecznie doniosłych. Tym samym świadome uprawianie polityki (angażowanie się w nią) wypierane jest przez nieświadome poddawanie się jej naciskom (stosowanie się do niej). Dzieje się tak m.in. dlatego, że pojęcie polityki zredukowane jest do realizacji materialnych interesów przy pomijaniu obrony niematerialnej tożsamości. „Polityka służy nie tylko promowaniu interesów – zauważył Huntington – ale i określaniu tożsamości.

¹⁰⁸⁸ Por. T. Wu, *The Attention Merchants: The Epic Struggle to Get Inside Our Heads*, Atlantic Books, London 2017, s. 11.

¹⁰⁸⁹ Thurow, *Przyszłość kapitalizmu...*, s. 315.

¹⁰⁹⁰ Por. np. J. Gierszewski, *Organizacja systemu bezpieczeństwa społecznego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.

Wiemy, kim jesteśmy tylko wtedy, kiedy sobie uzmysłowimy, kim nie jesteśmy¹⁰⁹¹. Tymczasem w polityce zachodniej, w odróżnieniu od innych kręgów cywilizacyjnych, panuje niechęć do odróżniania się od innych, jak gdyby różnic nie było albo jak gdyby nie odgrywały istotnej roli. Zacieranie różnic leży w konwencji dyktatu poprawności politycznej. Panująca obecnie polityka to polityka: kreowania wizerunku, naśladowania błędów, ulegania presji, biernego dostosowania się, ukrywania deficytów budżetowych, rezygnacji z tożsamości, niewiary we własne siły, utraty szans na trwały rozwój, ideologicznego dzielenia społeczeństwa, myślenia życzeniowego o przyszłości, otwierania na zewnętrzne wpływy, uzależniania od anonimowego kapitału, wyzbywania się praw własności, nieliczenia się z wyborcami, pogardy dla tradycji, likwidacji miejsc pracy, fałszowania danych statystycznych, nagłaśniania fikcyjnych sukcesów, blokowania efektywnego rozwoju, udawania nadgorliwości i zacierania oznak stagnacji¹⁰⁹². „Destrukcyjność przeszłości oraz eliminacja mechanizmów społecznych, które wiążą człowieka z doświadczeniem wcześniejszych pokoleń, są niesamowitym zjawiskiem końca XX w.”¹⁰⁹³. Zważywszy jego znaczenie, poświęca się mu niewspółmiernie mniej miejsca, a nawet jeśli się to dzieje, nie wyciąga się wniosków.

Badania nad polityką

Badania nad polityką odnoszą się zarówno do sfery założeń teoretyczno-filozoficznych, jak również działań praktyczno-technicznych oraz regulacji formalno-prawnych. Są one prowadzone w ujęciu:

- 1) politologicznym – dotyczą polityki jako walki o zdobycie i utrzymanie oficjalnej władzy,
- 2) filozoficznym – dotyczą polityki ze względu na umiejętność realizacji dobra wspólnego,

¹⁰⁹¹ Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego...*, s. 16.

¹⁰⁹² Tytułem przykładu można wskazać politykę polską przed 2016 rokiem, która – jak się zdaje – nie została odwrócona (por. *Wygaszanie Polski 1989–2015*, red. J. Sosnowska, P. Stachnik, Biały Kruk, Kraków 2015). Z kolei jako przykład z innej perspektywy w sprawie wojny jaką prowadzi Ameryka elit z narodem Amerykańskim o globalizację, por. J.E. Stiglitz, *Ludzkie chcą zysku nie wyzysku. Postępowy kapitalizm na czasy niezadowolonia*, przeł. B. Sałbut, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 119.

¹⁰⁹³ Thurow, *Przyszłość kapitalizmu...*, s. 118.

- 3) socjologicznym – dotyczą polityki pod kątem artykulacji i realizacji grupowych potrzeb,
- 4) prawnym – dotyczą polityki w zakresie warunków i procedur podejmowania decyzji,
- 5) cybernetycznym – dotyczą polityki ze względu na sposoby pozyskiwania poparcia.

Rozstrzygające dla badań polityki są wstępne, najczęściej niesprecyzowane i nieuświadamiane założenia plasujące ją albo w sferze etyki, albo w sferze techniki. Inaczej jest postrzegana, opisywana i objaśniana polityka, rozumiana jako etyczna cnota poszukiwania i realizowania dobra całej zbiorowości rządzonych, a inaczej jako technika pozyskiwania i utrzymywania władzy dla własnego dobra rządzących. Technicznie postrzegana i pojmowana polityka to, zdaniem Michela Foucaulta, „małe podstępny obdarzone wielką mocą dyfuzji, niewinne z pozoru, ale głęboko podejrzane subtelne zarządzenia, układy wynikające z utajonych motywów i podległe drobnym naciskom bez rozgłosu”¹⁰⁹⁴. W warunkach technologicznej złożoności zjawisk społecznych, władza jest sprawowana i polityka jest uprawiana na trzech poziomach: strategicznym, na którym podstawowe, inspirujące znaczenie mają architektki, planujący – reżyserujący polityczną scenę; taktycznym, na którym niezastąpioną wdrożeńową funkcję pełnią inżynierowie, programujący narzędzia polityki; operacyjnym, na którym pierwszoplanową – wykonawczą rolę odgrywają użytkownicy, projektujący polityczne treści.

Polityka rozgrywa się w polu trójkąta, wyznaczonego ideologią, ekonomią i techniką. Na najwyższym, strategicznym poziomie przyjmowane są najbardziej ogólne zasady ideologiczne, na poziomie pośrednim, taktycznym stosowane są ukierunkowujące sprzężenia ekonomiczne, a na najniższym, operacyjnym stosowane są szczegółowe rozwiązania techniczne. „Ci, którzy zajmują się szczegółami – stwierdza Foucault – uchodzą za ludzi ograniczonych, lecz jest to sprawa podstawowa, ponieważ stanowi fundament. Chociaż nie można postawić żadnej budowli ani stworzyć żadnej metody bez opanowania jej zasad, to jednak nie wystarczy mieć upodobania do architektury, trzeba znać się na ciosaniu kamienia. Cała historia tego ciosania kamieni pozostaje jeszcze do napisania, historia roli jaką pragmatyczna racjonalizacja szczegółu odegrała w moralnej rachunkowości i politycznej kontroli”¹⁰⁹⁵. Z naj-

¹⁰⁹⁴ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Aletheia, Warszawa 1998, s. 134.

¹⁰⁹⁵ Tamże, s. 135.

bardziej rozległej i odległej perspektywy, rządzeni traktowani są jak agregowane numery ewidencyjne. W pośredniej i krótkookresowej perspektywie ekonomicznej są manipulowanymi konsumentami, zaś w perspektywie bieżącej stają się oni inwigilowanymi obywatelami¹⁰⁹⁶.

Metody badań polityki

Do niedawna „być obywatelem nie znaczyło więcej niż być klientem. Pozwalać innym podejmować decyzje, które następnie można przyjąć lub odrzucić, albo przyjąć i potem na nie narzekać”¹⁰⁹⁷. Teraz bycie obywatelem sprowadza się do przypisania numeru w stosownym rejestrze (jak PESEL¹⁰⁹⁸). Za sprawą zaawansowanej polityka od strony rządzących, jak również od strony rządzonych staje się coraz bardziej anonimowa i bezosobowa. Stąd badanie polityki mniej bazuje na metodach humanistycznych, a coraz więcej na metodach technicznych. Sama polityka staje się mniej sprawą etyczną, a bardziej techniczną, czyli wyrafinowaną inżynierią władzy. Jej sprawcami są architekci, marketingowcy i inżynierowie, zaś twórczymi zwodzeni ideologicznie obywatele, motywowani okazjami klienci oraz identyfikowane, numerowane i klasyfikowane obiekty informacyjne.

Pod wpływem skomplikowanych i komplikujących się zastosowań technologicznych, po epoce, „gdy od polityki spodziewano się zbyt wiele, nadszedł czas, by od życia publicznego oczekiwać zbyt mało”¹⁰⁹⁹. Wbrew oczekiwaniom technologia tylko punktowo zwiększa zakres kontroli rzeczywistości, zaś całościowo kontrolę tę ogranicza. Większa sprawność kontroli zachowań społecznych, powoduje osłabienie ich produktywności. Pod wpływem postępującej kontroli społecznej „polityków zmusza się do podejmowania w coraz krótszym czasie coraz większej liczby decyzji, dotyczących spraw, o których coraz mniej wiedzą”¹¹⁰⁰. Z tego też względu badania politologiczne rozszerzają się o dalsze rozległe dziedziny, należące do zainteresowań socjologicz-

¹⁰⁹⁶ Por. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*, s. 183.

¹⁰⁹⁷ Por. Handy, *Głód ducha...*, s. 64.

¹⁰⁹⁸ Por. art. 15 Ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz.U. z 2022 r., poz. 1191 ze zm.).

¹⁰⁹⁹ Barber, *Skonsumowani...*, s. 184.

¹¹⁰⁰ Toffler, Toffler, *Wojna i antywojna...*, s. 279.

nych, natomiast przed socjologią wiedza na temat ludzkich zbiorowości miała charakter kulturowy, zwłaszcza etnologiczny.

Trwające od XIX wieku przechodzenie od badań etnologicznych do badań socjologicznych, a następnie w XX wieku politologicznych, ujawnia dążenie do zacieśnienia kontroli nad człowiekiem, poszerzanej obecnie w badaniach i zastosowaniach cybernetycznych¹¹⁰¹. Zapoczątkowana po drugiej wojnie światowej przez Norberta Wienera cybernetyka społeczna, zyskała z końcem stulecia wsparcie informatyczne i teleinformatyczne¹¹⁰². Obecne badania polityki w znacznej mierze koncentrują się na zastosowaniach narzędzi informatycznych do pozyskiwania wyprzedzającej wiedzy politycznej oraz metod cybernetycznych podejmowania wyprzedzających decyzji politycznych. W ten sposób polityka staje się domeną kształtujących (wysymulowanych) diagnoz oraz samospełniających się (wysterowanych) prognoz.

Wraz z postępującą modernizacją, a nawet postmodernizacją, tradycyjne i realne społeczności ludzkie stają się zanikającym alibi nowoczesnych i wirtualnych społeczności awatarów. Z punktu widzenia działania politycznego o wiele łatwiej i skuteczniej zarządzać profilami i uprawnieniami przypisanymi do poszczególnych osób, niż wpływać bezpośrednio na świadomość i wolność ludzi. Stąd coraz mniej polityki w świecie realnym, a więcej w świecie wirtualnym. Diametralnie odmienne są metody i narzędzia badania zjawisk i procesów w obu tych światach ludzkiej percepcji, wyobraźni i aktywności. Podobnie jak badania nad polityką, tak również nad innymi składnikami cywilizacji wymuszają dalsze badania nad techniką, inspirującą ją ideologią oraz motywującą ją ekonomią. Technologia polityki, ideologia polityki oraz ekonomia polityki stanowią konieczne dziedziny jej badań. Wielki Reset, tak jak jest przedstawiany i w konsekwencji postrzegany, przemawia za tym, że polityka finansowania rozwoju i wdrożeń technologicznych, kreowania i rozpowszechniania ideologii oraz nakręcania i wygaszania wzrostu ekonomicznego jest globalnie skorelowana. Już wstępne jego badanie i rozpoznanie wskazują, że dominująca dziś polityka, ekspansywnie determinująca inne obszary, jest polityką Wielkiego Resetu. Jest ona bowiem zorientowana na narzucenie i wymuszenie realizacji jego agendy w podwójnym, tak tym oficjalnym, ujawnianym, jak również nieoficjalnym, rozszyfrowywanym wymiarze. Z tego względu badania

¹¹⁰¹ Por. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*, s. 565.

¹¹⁰² Proces otrzymywania i wykorzystywania informacji jest procesem dostosowywania się do różnych ewentualności środowiskowych (por. Wiener, *Cybernetyka i społeczeństwo...*, s. 16).

nad Wielkim Resetem w znacznym stopniu są badaniami nad złożoną naturą i zawiłą retoryką dzisiejszej polityki.

3.2. Koncepcje polityki

Zakorzenie w koncepcji człowieka

Typowe koncepcje polityki stanowią filozoficzno-teoretyczną interpretację pochodzenia, pozycji i roli władzy państwowej w całokształcie życia społecznego. Są one formułowane na tle bardziej podstawowych i wcześniejszych koncepcji człowieka¹¹⁰³. Ponieważ ten bywa postrzegany i pojmowany kolektywnie, jednostkowo albo osobowo, tak też definiowana i uprawiana jest polityka: w świetle kolektywizmu totalitarne, w świetle indywidualizmu liberalnie, a w świetle personalizmu solidarnie¹¹⁰⁴. Źródła kolektywizmu politycznego są idealistyczne, źródła indywidualizmu politycznego są relatywistyczne, a źródła solidaryzmu politycznego zdają się być realistyczne¹¹⁰⁵. Generalnie, w cywilizacyjnej perspektywie, można wyróżnić trzy koncepcje polityki:

- 1) idealistyczno-technologiczną – platońsko-hegłowską, w której polityka przybiera postać inżynierii społecznej¹¹⁰⁶,

¹¹⁰³ Por. S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 1990, s. 276.

¹¹⁰⁴ Por. H. Kiereś, *Osoba i społeczność*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.

¹¹⁰⁵ Por. J. Czernik, *Między indywidualizmem a kolektywizmem. Jednostka i zbiorowość w literaturze romantycznej. Studium z historii idei*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.

¹¹⁰⁶ Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Vis-à-vis Etiuda, Kraków 2008. W swoim dziele Platon zarysowuje wizję społeczeństwa, w którym jednostki całkowicie podporządkowane wobec państwa są zarządzane przez grono filozofów – specjalistów w swojej dziedzinie. Z jego wizją utożsamia się powstanie koncepcji technokracji, czyli dosłownie państwa zarządzanego przez ekspertów. Idee Platona, zaadaptowane do warunków epoki przedstawił między innymi Claude Henri Saint-Simon (por. C.H. Saint-Simon, *Du Systeme Industriel*, Chez Antoine-Augustin Renouard, Paris 1821; tenże, *Katechizm industrialistów*, tłum. S. Antoszczuk, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, Książka i Wiedza, Warszawa 1968, s. 453–578). Opisana tam perspektywa istnienia społeczeństw zarządzanych w oparciu o technikę i naukę w zrzeszeniach nazywanych industriami stanowiło swoiste przeszczepienie wizji Platona do warunków socjalizmu utopijnego XIX wieku.